

Wyrok z dnia 3 kwietnia 2001 r.

I PKN 818/00

Odmowa przesłania pozwanej pracownicy na adres domowy całości akt sądowych, nie narusza art. 9 KPC.

Przewodniczący SSN Walerian Sanetra, Sędziowie SN: Józef Iwulski, Roman Kuczyński (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 3 kwietnia 2001 r. sprawy z powództwa Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Handlowego „M.” Spółki z o.o. w S. przeciwko Irenie C. o odszkodowanie, na skutek kasacji pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Koszalinie z dnia 30 czerwca 2000 r. [...]

o d d a l i ł kasację,

zasądził od Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Koszalinie na rzecz radcy prawnego Anny W. kwotę 500 zł (pięćset) tytułem kosztów nie opłaconej pomocy prawnej udzielonej przez pełnomocnika ustanowionego z urzędu.

U z a s a d n i e

Wyrokiem z dnia 21 marca 2000 r. Sąd Rejonowy-Sąd Pracy w Słupsku zasądził od pozwanej Ireny C. na rzecz powódki - Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Handlowego „M.” w S. kwotę 7.380 zł tytułem naprawienia szkody, wyrządzonej powódce przez pozwaną wskutek nienależytego wykonywania obowiązków głównej księgowej. Sąd pierwszej instancji ustalił, że od dnia 4 stycznia 1999 r. pozwana została zatrudniona u powódki na stanowisku głównej księgowej, początkowo (do dnia 31 marca 1999 r. na okres próbny), następnie na czas nieokreślony, a umowa o pracę została rozwiązana z dniem 30 czerwca 1999 r. za porozumieniem stron.

Pozwana odpowiedziała na ogłoszenie prasowe Spółki, która poszukiwała głównej księgowej i którą poinformowała o posiadanym przygotowaniu i doświadcze-

niu zawodowym do wykonywania obowiązków głównej księgowej. W pierwszym okresie zatrudnienia pozwana równolegle wyprawdzała zaległości oraz wykonywała bieżące czynności księgowe (w latach 1996-1997 księgowość Spółki prowadziła Łucja M. w ramach prowadzonej działalności gospodarczej). W miesiącach letnich 1999 r. Urząd Skarbowy w S. rozpoczął kontrolę powodowej Spółki za rok 1998 i od 25 czerwca 1999 r. przerwał kontrolę z powodu braku kompletnej dokumentacji księgowej za miesiące wrzesień-grudzień badanego roku. W maju 1999 r. w Spółce była także przeprowadzana kontrola Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, która stwierdziła nieprawidłowości związane ze zgłaszaniem do ubezpieczenia społecznego pracowników, stosowanie błędnych druków i brak wielu kopii, nieprawidłowości w datach zgłoszenia do ubezpieczenia i wyrejestrowania pracowników, błędne wypełnienie druków poleceń przelewów składek ubezpieczeniowych i nienaliczanie odsetek za zwłokę w opóźnieniach uiszczenia składek, niezłożenie od stycznia do końca maja 1992 r. rocznej deklaracji rozliczeniowej oraz imiennych raportów, wskazanie błędnego identyfikatora i obniżenie wysokości składki, niewykazywanie przerw w pobieraniu wynagrodzenia z tytułu niezdolności do pracy, nieprzedstawianie w czasie kontroli deklaracji rozliczeniowej za kwiecień i raportów imiennych, co uniemożliwiło kontrolerom ustalenia w jakim miesiącu dokonywano wypłat za marzec, kwiecień i maj 1999 r. oraz jakich miesięcy dotyczyły deklarowane kwoty składek na ubezpieczenie społeczne, zdrowotne oraz Fundusz Pracy. W połowie maja 1999 r. powodowa Spółka ponownie zamieściła ogłoszenie prasowe o poszukiwaniu księgowej w wymiarze ½ etatu i przyjęła na umowę zlecenia Hannę N. Bilans za rok 1998 sporządziła Łucja M., która od drugiego półrocza 1999 r. objęła obsługę księgową Spółki i musiała od początku, za okres pierwszego półrocza 1999 r. sporządzić wszelkie deklaracje i rozliczenia. Przez dwa dni pozwana pomagała Łucji M., następnie przestała pomagać i księgowość została „wyprowadzona” przy pomocy Hanny N. Tytułem usług księgowych biura rachunkowego powódka poniosła dodatkowy wydatek w kwocie 12.810 zł, którego by uniknęła, gdyby pozwana należycie wykonywała swoje obowiązki. Nie dotyczyły one bowiem bilansu za rok poprzedni, ale księgowości bieżących za pierwsze półrocze 1999 r., co w szczególności potwierdziła kontrola ZUS. Jednocześnie ani z dokumentacji złożonej przez obie strony, ani z akt osobowych pozwanej nie wynika, aby zwracała się ona do powódki o pomoc w prowadzeniu księgowości, wobec czego cieszyła się ona zaufaniem zarządu Spółki wynikającym z deklarowanego przez pozwaną i udokumentowanego wykształceniem i stażem przygotowania zawodowego

do wykonywania obowiązków głównej księgowej. Rozmiary działalności Spółki i liczba osób w niej zatrudnionych, nie uzasadniały zatrudnienia większej liczby osób w księgowości, ani zmian sposobu księgowania. Pozwana, jak się okazało, nie miała orientacji co do sposobu rozliczenia kosztów materiałowych i wynikających z płac, ten zaś element stanowił znaczącą pozycję w kosztach ogólnych Spółki. Łucja M. pokazała pozwanej jak należy prawidłowo przeprowadzać te rozliczenia, a mimo to musiała już w lipcu 1999 r. je korygować. Z zeznań Hanny N. wynika, że pozwana wyjaśniała, iż jej poprzednim miejscem pracy była jednostka budżetowa o zdecydowanie innej specyfice prowadzenia księgowości niż podmiot gospodarczy. Wina pozwanej polega na tym, iż mogła i powinna przewidzieć konsekwencje wynikające z braku wiedzy i doświadczenia dla zajmowania stanowiska głównej księgowej. Po między działaniem i zachowaniem pozwanej a szkodą zachodzi normalny związek przyczynowy, bowiem powodowa Spółka musiała za prawidłowe wykonanie czynności księgowych przez biuro obrachunkowe zapłacić znaczną kwotę, przekraczającą wysokość trzymiesięcznego wynagrodzenia pozwanej.

Wyrokiem z dnia 30 czerwca 2000 r. Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Koszalinie oddalił apelację pozwanej od powyższego wyroku, podzielając ustalenia i wnioski Sądu pierwszej instancji. W szczególności Sąd Okręgowy podkreślił, iż na nieprawidłowości w zakresie dokumentacji i rozliczania z Zakładem Ubezpieczeń Społecznych, jakie miały miejsce podczas pracy pozwanej, nie miał wpływu brak bilansu za rok poprzedni. Brak ten miał znaczenie o tyle, że pozwana nie mogła prawidłowo dokonać czynności „zamknięcia miesiąca”, jednakże nie wiązało się to z niemożliwością prawidłowego prowadzenia deklaracji ZUS. Podkreślił też Sąd drugiej instancji, że powodowa Spółka nie domagała się wyrównania szkody wyrządzonej koniecznością sporządzenia bilansu za rok 1998, jednakże skoro sporządzenie tego bilansu okazało się w ogóle możliwe (sporządziła go Łucja M.), to również mogła go sporządzić pozwana w ramach swoich obowiązków pracowniczych bez żadnych trudności, skoro wobec prezesa Spółki powoływała się na swoje przygotowanie zawodowe. Dlatego też powodowa Spółka obciążyła pozwaną odpowiedzialnością tylko za to, czego nie wykonała lub wykonała źle, a wykonać powinna i to prawidłowo, a więc za ponowne wykonanie tych czynności przez inną osobę za dodatkową opłatą. Sąd Okręgowy zaznaczył też, iż dla wyniku postępowania w sprawie, całkowicie bez znaczenia były ustalenia sprawy karnej, ponieważ w

przedmiotowej sprawie było możliwe samodzielne ustalenie okoliczności opłacenia czynności źle wykonanych przez pozwaną.

Kasacja pozwanej od powyższego wyroku zarzuca naruszenie art. 11 KPC poprzez przyjęcie ustaleń nieprawomocnego wyroku karnego, naruszenie art. 382 oraz art. 233 § 1 KPC poprzez nierozważenie przez Sąd drugiej instancji w sposób wszechstronny zebranego materiału dowodowego i pominięcie wniosku dowodowego o skopiowanie akt sądowych, a także naruszenie art. 9 KPA (który na rozprawie kasacyjnej sprostowano na art. 9 KPC).

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje:

Kasacja jest nieuzasadniona i podlega oddaleniu. Zarzut naruszenia art. 11 KPC jest oczywiście bezzasadny. Kasacja po myśli art. 392 § 1 KPC przysługuje od wyroku sądu drugiej instancji, ten zaś Sąd w uzasadnieniu swojego wyroku (przedostatnie zdanie), wyraźnie stwierdził, że dla wyniku postępowania w tej sprawie „bez znaczenia były ustalenia sprawy karnej, skoro szkoda polegała na konieczności ponownego opłacania czynności źle wykonanych przez pozwaną i ustalenie tych okoliczności w niniejszym postępowaniu było samodzielne”. Dlatego też ten zarzut kasacyjny odnoszący się przy tym do wyroku Sądu pierwszej instancji nie może być uwzględniony.

Nie jest słuszny zarzut naruszenia art. 382 KPC, ponieważ Sąd drugiej instancji nie przeprowadzał własnego postępowania dowodowego i poza odrzuceniem powołania się Sądu pierwszej instancji na sprawę karną nie zakwestionował ustaleń faktycznych tego Sądu, wynikających przede wszystkim z dokumentów. Naruszenie zaś art. 382 KPC ma miejsce wtedy, gdy sąd drugiej instancji, pomimo przeprowadzonego przez siebie postępowania dowodowego orzeka wyłącznie na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego przed sądem pierwszej instancji, albo opiera swe merytoryczne orzeczenie na własnym materiale, z pominięciem wyników postępowania dowodowego, przeprowadzonego przez Sąd pierwszej instancji (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1998 r., II UKN 815/97, Wokanda 1999 r. nr 1, poz. 6). Z kolei postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 KPC nie jest adekwatne do uzasadnienia tego zarzutu. Według treści tego przepisu, sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. W razie postawienia takiego zarzutu, w

postępowaniu kasacyjnym nie dokonuje się ponownej oceny wiarygodności i mocy dowodów, lecz jedynie sprawdza, czy wyznaczone w tym przepisie granice swobody sędziowskiego osądu nie zostały w zaskarżonym wyroku przekroczone (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 maja 1998 r., I PKN 123/98, OSNAPiUS 1999 r. nr 10, poz. 344). Sąd drugiej instancji przejął ustalenia Sądu pierwszej instancji, oparte na dokumentach, a dotyczące negatywnych wyników kontroli wykonywania obowiązków pozwanej odnośnie do zobowiązań w stosunku do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, zaś kasacja nie wykazała, aby akceptacja tych ustaleń była sprzeczna z zasadami doświadczenia życiowego lub logicznego rozumowania. Sąd drugiej instancji nadto wyraźnie podkreślił, że pozwana nie została obciążona nałożonymi na powodową spółkę sankcjami Urzędu Skarbowego bądź Zakładu Ubezpieczeń Społecznych będącymi konsekwencją niezłożenia w terminie bilansu za 1998 r., bądź nienależytym wykonaniem w pierwszym półroczu obowiązków wobec Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Pozwana została obciążona szkodą, którą powódka poniosła poprzez fakt, iż zatrudniając w charakterze głównej księgowej pozwaną, przedstawiającą się jako osoba wykwalifikowana do pełnienia przyjętych obowiązków pracowniczych, zmuszona została, dla zadośćuczynienia wymaganiom przepisów o rachunkowości i ubezpieczeniu społecznym, do zatrudnienia (w oparciu o umowy cywilnoprawne) innych osób, za dodatkowym wynagrodzeniem, co naraziło ją na dodatkowe wydatki przenoszące wartością trzymiesięczne wynagrodzenie pozwanej. Powódka zasadnie uznała, że szkoda powstała wskutek bądź niewykonania, bądź nienależytego wykonania obowiązków głównej księgowej w ramach stosunku pracy (art. 114 KP), była normalnym następstwem nieudolnego, niekompetentnego działania pozwanej (art. 115 KP), dowodem takiej nieudolności pozwanej były wyniki kontroli uprawnionych organów (art. 116 KP), a wysokość odszkodowania ograniczona została do kwoty trzymiesięcznego wynagrodzenia pozwanej (art. 119 KP). Pozwana nie wykazała, aby do powstania szkody (a w zasadzie zaistnienia jej przyczyn) przyczynił się w części lub całości pracodawca, albo inna osoba (art. 117 § 1 KP). Nie stanowi takiej ekskulpacji twierdzenie, że za wypełnienie obowiązku sporządzenia rocznego sprawozdania finansowego, nie później niż w ciągu 3 miesięcy od dnia bilansowego i przedstawienie go właściwym organom (praktycznie do końca pierwszego kwartału każdego roku kalendarzowego) odpowiada kierownik jednostki. Sprawozdanie finansowe bowiem, po myśli art. 52 ust. 2 ustawy z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości (Dz.U. Nr 121, poz. 591 ze zm.), podpisuje nie tylko kierownik

jednostki, ale i osoba, której powierzono prowadzenie ksiąg rachunkowych. Wprawdzie odpowiedzialność za wykonywanie obowiązków w zakresie rachunkowości określonych tą ustawą ponosi kierownik jednostki, jednakże z zastrzeżeniem, że określone obowiązki w tym zakresie zostaną przypisane innym osobom za ich zgodą (art. 4 ust. 4 tej ustawy). Kierownik jednostki (zarząd spółki z ograniczoną odpowiedzialnością) nie musi legitymować się ani wykształceniem, ani innymi kwalifikacjami zawodowymi do prowadzenia rachunkowości podmiotu gospodarczego. Dlatego właśnie wspomniany przepis wprowadza możliwość powierzenia rachunkowości innym osobom, zaś pozwana na zatrudnienie na stanowisku głównej księgowej wyraziła zgodę, przedstawiając się jako osoba kwalifikowana do objęcia takiego stanowiska. Dlatego też nie może przerzucać odpowiedzialności za nieumiejętność sprostania przyjętym obowiązkom na zarząd Spółki. Kasacja nie zarzuca zaskarżonemu wyrokowi naruszenia przepisów prawa materialnego, a w szczególności wskazanych art. 114, 115, 116, 117 i 119 KP, wręcz nie negując bezpośrednio merytorycznych podstaw "wydania orzeczeń". Nie sposób jednak podzielić wskazanych w kasacji „uchybień proceduralnych w toku postępowania”, ponieważ zarzut pominięcia wniosku dowodowego apelacji o powołanie biegłego z zakresu księgowości w żadnej mierze nie może być utożsamiany z hipotezą art. 233 KPC, czy art. 382 KPC. Materię postępowania dowodowego regulują inne przepisy procedury cywilnej, a zadaniem Sądu Najwyższego nie jest wyręczanie kasacji we wskazywaniu tych przepisów. Zgodnie z zasadą wyrażoną w przepisie art. 393¹¹ KPC Sąd Najwyższy rozpoznaje bowiem sprawę w granicach kasacji.

Chybiony jest też zarzut kasacji naruszenia prawa pozwanej do obrony, poprzez odmowę gwarantowanego przepisem art. 9 KPC prawa strony do przeglądania akt sprawy i otrzymywania odpisów lub wyciągów z tych akt. Przede wszystkim pozbawienie strony prawa do obrony skutkowało by nieważnością postępowania (art. 379 pkt 5 KPC), którą to okoliczność Sąd Najwyższy bierze, niezależnie od rozpoznania sprawy w granicach kasacji, pod rozwagę z urzędu (art. 393¹¹ KPC), zaś w niniejszej sprawie nieważności postępowania się nie dopatruje. Poza tym Sąd Najwyższy zwraca uwagę, że powódka w apelacji domagała się zasadniczo dostarczenia jej akt (odpisów) w całości do domu, co pozostaje w rażącej sprzeczności z postanowieniami wydanego z mocy art. 783 § 1 KPC i art. 38 pkt 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. Prawa o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. Nr 31, poz. 137 ze zm.) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 19 listopada 1987 r. - Regulamin wew-

nętrznego urzędowania sądów powszechnych (Dz.U. Nr 38, poz. 218 ze zm.). Po pierwsze, zgodnie z § 101 Regulaminu w toku postępowania można wydać stronie złożony przez nią w sprawie przedmiot lub dokument tylko na zarządzenie przewodniczącego posiedzenia lub sędziego sprawozdawcy, co oznacza, że pozwana nie mogłaby otrzymać z akt sądowych dokumentu (odpisu) złożonego nie przez siebie, a chodziło jej o dokument, którego ona sama nie złożyła. Po drugie, wydanie stronie dokumentu następuje dopiero po złożeniu przez nią do akt uwierzytelnionego odpisu lub wypisu z dokumentu albo jego kserokopii (pkt 4 wymienionego przepisu), po trzecim - § 102 stanowi, że udostępnienie stronie akt do przejrzania oraz wydania jej przedmiotów lub dokumentów, złożonych w sprawie, albo wydanie dokumentów na podstawie akt jest możliwe po wykazaniu przez nią tożsamości - co z natury rzeczy wyłącza możliwość zadośćuczynienia wymaganiom tego przepisu (udostępnienie po wykazaniu tożsamości) drogą korespondencyjną. Istnieje wprawdzie, w szczególnie uzasadnionych wypadkach, możliwość zarządzenia przez przewodniczącego wydziału przesłania akt, na wniosek osoby uprawnionej do sądu rejonowego miejsca zamieszkania tej osoby w celu ułatwienia jej przejrzania akt i sporządzenia ich odpisów (§ 160 pkt 1 Regulaminu), jednakże pozwana stosownego i umotywowanego wniosku w tym zakresie nie składała. Zarzut naruszenia zatem art. 9 KPC jest chybiony, nadto wymagałby on wykazania, że uchybienie temu przepisowi miało istotny wpływ na wynik sprawy, a takiego wyводу kasacja nie zawiera.

Reasumując należy skonstatować, że w okresie od stycznia do czerwca 1998 r. (włącznie) pozwana przede wszystkim uchybiła obowiązkowi prawidłowych rozliczeń z Zakładem Ubezpieczeń Społecznych, do czego była zobowiązana z racji pełnienia zadań głównej księgowej, co spowodowało konieczność powierzenia wykonania tych obowiązków innej osobie w ramach umowy cywilnoprawnej za dodatkowym wynagrodzeniem i stanowiło szkodę pracodawcy. Na konstatację tę nie mogłaby mieć wpływu ani opinia biegłego ani dostarczenie pozwanej całości akt sądowych do domu (co zresztą - w zgodzie ze wskazanymi przepisami Regulaminu - nie było możliwe), ponieważ przedmiotem sporu nie było badanie rzeczywistych kwalifikacji (praktycznych) pozwanej do zajmowania stanowiska głównej księgowej, lecz sprawdzenie, czy wskutek niewykonania przez nią pewnych czynności istniała konieczność ich wykonania przez osobę spoza grona pracowników powódki i za dodatkowym wynagrodzeniem, stanowiąca szkodę powódki. Stosowne jest też przypomnienie, że według wyroku Sądu Najwyższego z dnia 1 października 1998 r., I PKN 360/98

(OSNAPiUS 1999 nr 21, poz. 682) uchybienie obowiązkom wynikającym z art. 4 ust. 4 i art. 52 ustawy z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości (Dz.U. Nr 121 poz. 591 ze zm.) stanowi ciężkie naruszenie obowiązków pracowniczych w rozumieniu art. 52 § 1 pkt 1 KP; do rozwiązania stosunku pracy z pozwaną doszło na zasadzie porozumienia stron.

Wobec powyższego Sąd Najwyższy nie znalazł usprawiedliwionych podstaw do uwzględnienia kasacji i w oparciu o art. 393¹² KPC orzekł jak w sentencji wyroku.

=====